

Jak nas widzą – tak nas piszą...

Inne | Artykuły / Maria Ochwat, wykładowca WSB

Coco Chanel, zwykła mawiać – "ubierz nieodpowiednią kreację – zapamiętaj kreację, ubierz się nienagannie – zapamiętaj kobietę". I choć od tego czasu minęło dobrze ponad sto lat, ta prawda się nie starzeje.

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Coco Chanel, zwykła mawiać – "ubierz nieodpowiednią kreację – zapamiętaj kreację, ubierz się nienagannie – zapamiętaj kobietę". I choć od tego czasu minęło dobrze ponad sto lat, ta prawda się nie starzeje. Niektórzy twierdzą, że odpowiedni ubiór stanowi aż 80% sukcesu w biznesie. Nie ma jednak wątpliwości, że stanowi on przejaw szacunku dla innych, statusu społecznego czy powagi reprezentowanej organizacji. Tak więc – brak odpowiedniego stroju, bądź też niewłaściwa kolorystyka może być odebrana jako niedbałość, brak wyczucia, a nawet prowokacja.

Letnia aura sprawia, że biznesmenom (i to zarówno kobietom, jak i mężczyznom) zdarza się zapominać o dobrych obyczajach, a nawet elegancji. Dziś zatem o savoir vivre w ubiorze.



Zacznijmy od przyjrzenia się warunkom elegancji, do których należą:

- Umiar i prostota – jak twierdził lord Brummel – „właściwy ubiór powinien być tak naturalny, że niezauważalny”, a zatem unikać należy zbyt ekscytywnej ekstrawagancji.
- Staranność – niedopuszczalne są niewyprasowane ubrania, niewłaściwie dobrane kolory, brudne buty. Ubranie musi być czyste i świeże.
- Szykowność – czyli pewna umiejętność, związana z przyjęciem odpowiednio wyprostowanej postawy ciała, sposobu chodzenia, gestów, pozwalająca ubraniom dobrze leżeć.
- Dopasowanie ubioru do okoliczności.

W biznesie obowiązują w zasadzie dwa typy strojów, a mianowicie:

- *business dress* (inaczej – nieformalny lub *informal*) – to dla mężczyzny – garnitur, stonowana kolorystycznie koszula i krawat dla mężczyzny, a dla kobiety – krótka (dopuszczana długość to przed kolano, choć częściej jednak do połowy kolana lub za kolano)^[1] sukienka lub dwuczęściowy kostium,
- *business casual* – to z kolei strój mniej zobowiązujący, stanowiący połączenie swobody i wygody, przydatny w

pracy. Nie wymaga krawata, ale starannego doboru kolorowej marynarki, koszuli, swetra narzuconego na ramiona lub koszulki polo. Nie dopuszcza jednak noszenia spodni *blue jeans*. *Business casual* nie jest ubiorem odpowiednim na przyjęcia ani na najważniejsze spotkania biznesowe. Idealny zaś na podróż służbową.

Przyjęło się, że *business dress*, a więc wspomniany strój nieformalny, noszony jest do godziny 18, choć w ostatnich latach przesuwają się to nawet do 20.

Zdarzają się jednak sytuacje, gdy biznesmeni zobligowani są do założenia stroju formalnego (inaczej ceremonialnego, wizytowego czy wieczorowego). Istnieje jednakże jeszcze forma pośrednia pomiędzy strojem formalnym a nieformalnym, a mianowicie strój koktajlowy (*semi-formal wears/dress* czy *tenué d'après-midi*), który jest bardziej uroczysty niż ubranie wyjściowe i nosi się go w godzinach popołudniowych. Strój koktajlowy to dla mężczyzn ciemny garnitur i krawat (koniecznie zestawiony z białą koszulą i stonowanym krawatem), a dla kobiety krótka sukienka czy też kostium z spódnicą lub spodniami (dopuszcza się większą swobodę kolorystyczną). Stroje te wykonane z delikatniejszych tkanin, na przykład jedwabiu. Dopuszcza się także nieco swobodniejszy krój. Kobiety muszą pamiętać, w przypadku przyjęć ogrodowych, o rękawiczkach i kapeluszu. Nie nosi się ich jednak po godzinie 17.

Wróćmy zatem do stroju formalnego. Istnieją trzy odmiany takiego stroju, a mianowicie: żakiet (jaskółka), smoking oraz frak. Jeśli w takim spotkaniu uczestniczy dyplomata – może on pojawić się w mundurze dyplomatycznym swego państwa.

Strojem ceremonialnym, który zakłada się do południa, to dla mężczyzny żakiet (wspominana jaskółka), a dla kobiety krótka sukienka koktajlowa. Wprawdzie strój ten częściej można spotkać w dyplomacji, bywają okazje, gdy wypada go założyć przedstawicielowi świata biznesu. Doskonałym przykładem będą tu wyścigi konne w Ascot w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej czy słynnych *garden parties*. Co więcej, strój ten zakłada się na niektóre uroczystości ślubne, albo uroczyste pogrzeby (w tym ostatnim przypadku – wymagana jest czarna kamizelka i czarny krawat).

Jaskółka składa się z zapinanego na jeden guzik czarnego żakieta o wydłużonych zaokrąglonych połach, sięgających z tyłu do kolan, a także tak zwanych spodni sztuczkowych w czarno-szare paski. Ponadto zakłada się szarą lub czarną dwurzędową kamizelkę, białą koszulę ze zwykłym kołnierzykiem, srebrny krawat, czarne skarpetki i buty. Niedopuszczalne jest założenie muszki. Jeśli ceremonia odbywa się pod gołym niebem – należy wówczas pamiętać o zabraniu szarego lub czarnego cylindra oraz szarych bawełnianych rękawiczek.

Kobiecym odpowiednikiem żakieta jest najczęściej kostium z krótką spódnicą, rzadziej spodniami. Dodatkowo, jeśli ceremonia również odbywa się pod gołym niebem, wypada założyć rękawiczki i kapelusz. Czym okazja bardziej uroczysta – tym strój powinien być ciemniejszy. Kapelusze bywają strojne. W wspomnianym Ascot odbywają się nawet konkursy na najbardziej oryginalny damski kapelusz.

Przejdźmy zatem do strojów wieczorowych, które nosi się dopiero po godzinie 20. Strojem męskim, w zależności od rangi wydarzenia, może być smoking albo frak.

Smoking (na zaproszeniach widnieje wówczas zwrot *black tie* lubpo francusku *cravate noire*), noszony najczęściej na wieczorne oficjalne obiady, składa się z jedno- lub dwurzędowej marynarki (której klapy wykładane są czarnym aksamitem) oraz czarnych spodni z aksamitnymi lampasami. W rejonach o klimacie tropikalnym, popularne bywają smokingi z białą marynarką (gospodarz powinien wówczas na zaproszeniu napisać, że obowiązuje *summer dinner jacket* lub – *cravate noire d'été*). Istnieje także możliwość pojawienia się bez marynarki w państwach o gorącym klimacie. W tym przypadku jednak można uczynić to tylko wtedy, gdy na zaproszeniu

widnieje termin *read sea rig*.

Do jednorzędowego smokingu zakłada się szeroki jedwabny pas, zwany pasem hiszpańskim (najczęściej w kolorze czarnym, choć dopuszcza się także pasy kolorowe), a także jedwabną kamizelkę. Reguła ta nie ma zastosowania do smokingu dwurzędowych. Do smokingu zakłada się białą koszulę (może mieć wysoki kołnierz, albo też plisowany przód i zakryte guziki lub czarne spinki do zapięcia), ręcznie wiązaną jedwabną muszkę (czarną lub w kolorze pasa hiszpańskiego, ale biała to już *faux pas*), białe szelki, czarne buty i czarne skarpetki. Niedopuszczalne jest założenie smokingu kolorowego, gdyż zarezerwowane jest to wyłącznie dla kelnerów.

Kobietom zaleca się, by przy takich okazjach założyły krótką sukienkę koktajlową lub suknię długą. Sukienka koktajlowa może mieć bardziej wyraziste kolory, okazalsze i bardziej ozdobne dodatki. Najbardziej klasycznym typem sukienki koktajlowej jest tak zwana mała czarna. Rzadziej natomiast jako odpowiednik smokingu nosi się suknię długą, choć jej wybór nie jest gafą. Najczęściej zakłada się ją na oficjalny obiad, wydawany na przykład przez wysokiego rangą przedstawiciela państwa, czy też wielką galę teatralną, operową czy filmową. Nie wymaga się przy tym żadnych wyszukanych dodatków.

I wreszcie frak (na zaproszeniu będzie wówczas widniało – *white tie, full dress* czy *cravate blanche*). Składa się on z dwurzędowej, niezapinanej marynarki wysoko wciętej z przodu, a z tyłu z wydłużonymi połami, sięgającymi do kolan. Klapy wykładane są aksamitem lub jedwabiem, a spodnie z jedwabnymi lampasami. Do tego należy założyć białą koszulę ze sztywnym gorsetem, wysokim kołnierzem, zapinaną na spinki. Całość uzupełnia biała pikowana muszka oraz czarne lakierki. Niedopuszczalne jest założenie kolorowego fraku czy muszki, gdyż zarezerwowane są one wyłącznie dla obsługi. Z kolei kobieta założy wówczas długą suknię lub suknię balową (*evening gown, long dress, robe de soirée*), wykonana najczęściej z wysokogatunkowych tkanin. Na ramiona narzuca się koronkowy szal lub (coraz rzadziej) futrzaną etolę. Uzupełnieniem będą jedwabne rękawiczki (długie przy sukni bez rękawa lub z rękawem krótkim, krótkie rękawiczki przy długim rękawie), których nie zdejmuje się ani do powitania, ani do tańca, a także mała torebka i buty (mogą być złote lub srebrne).

Warto pamiętać o właściwym doborze dodatków (w tym między innymi: apaszek, biżuterii, torebek), w tym odpowiedniej fryzurze, manicure (u pań – na co dzień bardziej stonowana kolorystyka paznokci, długość umożliwiająca swobodne wykonywanie pracy; u panów – dbałość o długość i staranne obcięcie paznokci również powinno być normą), a także makijaż (odcienie perłowe powinny być wykorzystywane jedynie wieczorem).

Niestety zarówno kobiety, jak i mężczyźni, popełniają liczne gafy, związane z ubiorem. I tak – „główne grzechy męskie” to: noszenie krótkich skarpetek lub za krótkich spodni (co więcej – odsłanianie owłosionej kostki czy łydki nie leży w dobrym tonie), zakładanie koszuli z krótkim rękawem pod marynarkę, prasowanie wyłącznie przodu koszuli z nadzieją, że nie przyjdzie mu ściągać marynarki, albo też noszenie ubrań całkowicie nieprasowanych, zakładanie krawatu i muszki z węzłem fabrycznie wiązanym, krawaty w infantylne wzory, używanie spinki do krawata, wkładanie do butonierki chusteczki identycznej z krawatem, zakładanie sandałów lub obuwia sportowego do garnituru czy noszenie sandałów ze skarpetkami, noszenie butów koloru szarego lub siwego (wyglądają nieświeżo), albo w ogóle butów niepastowanych, noszenie kolorowych smokingu, używanie przez mężczyzn torebki na dokumenty.

Z kolei najczęstsze „grzechy kobiet” to: noszenie prześwitujących bluzek, niedostosowanie długości spódnicy do figury oraz sytuacji, noszenie na co dzień butów złotych lub srebrnych (dopuszczalne jedynie do stroju wieczorowego) czy też obuwia sportowego do garsonki lub spódnicy, gołe nogi (niewłaściwe nawet przy

wysokich temperaturach powietrza), noszenie obuwia odsłaniającego palce, głębokie dekolty, bluzki odsłaniające ramiona i brzuch czy też widoczne fragmenty bielizny.

Poinformowanie o typie stroju, w przypadku uroczystości oficjalnych, należy do gospodarza. Taka informacja powinna widnieć na zaproszeniu. Coraz więcej organizacji określa również swoje *dress codes* dla pracowników. Pozwala to w dużym stopniu uniknąć niezręcznych sytuacji. I chociaż moda się zmienia, to jednak stroje w biznesie pozostają dość konserwatywne, próżno tu szukać nonszalancji czy ekstrawagancji.

Korzystałam z:

T. Orłowski, Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał i etykieta, Akademia Dyplomatyczna Ministra Spraw Zagranicznych, Warszawa, 2005.

C. Ikanowicz, J. W. Piekarski, Protokół dyplomatyczny i dobre obyczaje, SGH w Warszawie, Warszawa, 2007.

J. S. Martin and L. H. Chaney, Global business etiquette: a guide to international communication and customs, Praeger Publishers, Westport, 2006.

L. Hunt Chaney, J. St. Clair Martin

The Essential Guide to Business Etiquette, Praeger, London, 2007.

dr Maria Ochwat – politolog i kulturoznawca, wykładowca akademicki, doradca ds. PR, public affairs, komunikacji międzykulturowej, międzynarodowych stosunków politycznych. Podróżniczka, kinomaniaczka.

[1] Wspomniana długość ma zastosowanie do każdego zwrotu w tekście, w którym jest mowa o „krótkiej spódnicy” lub „krótkiej sukience.”